

Lesław Myczkowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 32/10(370), 81-84

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Już tylko ten fakt wyłącza m.zd. zasadność sugerowanych przez Autorkę roszczeń. Wywody Autorki świadczą jednak o tym, że podziela ona mój pogląd, iż adwokat, który szkodę zawinił, powinien ją naprawić.

Rozszerzając argumentację zawartą w moim artykule, że zespołom przysługuje roszczenie regresowe w stosunku do takiego adwokata, pragnę dodać, co następuje:

W myśl art. 4 ust. 1 p. o a. adwokat wykonuje zawód w zespole adwokackim. Przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych składa wobec dziekana uroczyste ślubowanie, że w swojej pracy będzie swe obowiązki wypełniał gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa (art. 5 p. o a.).

Art. 31 ust. 1 pkt 1 p. o a. zalicza do kompetencji zebrania zespołu ocenę pracy zawodowej członków zespołu.

Wydaje się, że oba te przepisy też dają podstawę do sformułowania odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata wobec zespołu (a nie wobec poszczególnych jego członków).

Za takim stanowiskiem przemawiają również względy słuszności.

Uważam, że wsparcie dla takiego stanowiska stanowią również przepisy art. 56 i 354 k.c., odwołujące się m.in. do zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów.

Przeciwko tezie Autorki przemawia również i to, że istnieją trudności techniczne w ustaleniu, ile poszczególni członkowie stracili (wysokość szkody) przez zawinione działania adwokata. Wyplacona bowiem klientowi z tytułu odszkodowania kwota jest księgowana w ciężar kosztów zespołu adwokackiego.

Roszczenie regresowe zespołu wobec adwokata — po jego wyegzekwowaniu — powinno być również zaliczone na dobro kosztów zespołu, co jednocześnie będzie stanowiło dla wszystkich członków zespołu rekompensatę poniesionej szkody (por. przepisy § 30 i nast. regulaminu w sprawie zasad tworzenia, organizowania, funkcjonowania i rozwiązywania zespołów adwokackich oraz uczestnictwa w dochodzie zespołu).

7. Na zakończenie pragnę podziękować p. J. Kruszewskiej, albowiem jej artykuł dał mi asumpt do ponownego przemyślenia problematyki związanej z odpowiedzialnością odszkodowawczą adwokatury.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE: *

Jak w świetle interpretacji przedstawia się art. 221 § 2 prawa spółdzielczego?

Problem wypłynął na tle następującego stanu faktycznego.

W chwili uzyskania członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej i spełnienia innych wymagań statutowych córka mieszkała wraz z matką. Jak wia-

* Pytanie nadesłane przez adw. Jakubowskiego, członka ZA Nr 1 w Nowej Soli.

domo, okres oczekiwania trwa już u nas kilkanaście lat, art. zaś 221 § 1 wymaga zamieszkiwania razem z członkiem uprawnionych osób bliskich. O ile w wypadku § 1 sytuacja jest jasna, o tyle treść § 2 jakby „nie przystawała” życiowo do § 1, do którego on odsyła. W ciągu tych kilku-nastu lat oczekiwania na mieszkanie zainteresowane osoby mają przecież prawo do prowizorycznego chociażby, tymczasowego polepszenia sobie sytuacji mieszkaniowej czy to przez „rozgęszczenie” dotychczas zajmowanego, złego mieszkania, a więc i do „rozłąki” mieszkaniowej, nie naruszającej wszakże w niczym więzi rodzinnych.

W konkretnym wypadku córka wyszła za mąż za cudzoziemca i wyjechała na stałe za granicę. Ten wyjazd stał się przyczyną utraty przez nią członkostwa i uruchomienia mechanizmu następstwa matki z art. 221 § 2, która nadal mieszkała w tym samym mieszkaniu nie przystosowanym dla starszej, schorowanej osoby.

Problem ma jednak szerszy jeszcze aspekt, gdyż ustanie członkostwa może nastąpić z przyczyn wielorakich. W każdym razie należałoby przyjąć generalne założenie, że osoba uprawniona z art. 221 § 2 nadal zamieszkuje w tym uprzednio wspólnym mieszkaniu oraz że jej postępowanie nie miało wpływu na ustanie członkostwa, a w szczególności na ewentualne wykluczenie ze spółdzielni, która jest przecież tylko jedną formą ustania członkostwa.

ODPOWIEDŹ:

Stan faktyczny przedstawiony w pytaniu adw. M. Jakubowskiego wskazuje na to, że obie zainteresowane osoby od wielu już lat nie mieszkają wspólnie. Córka, będąca członkiem spółdzielni i formalnie oczekująca nadal na mieszkanie, przebywa za granicą i prawdopodobnie uzyskała paszport konsularny, jej matka zaś pozostała w kraju i pragnie przejąć „kolejkę mieszkaniową” córki w trybie art. 221 § 2 prawa spółdzielczego (Dz. U. z 1982 r. Nr 30, poz. 210). Jak można sądzić z samego nadesłanego pytania, spółdzielnia mieszkaniowa nie chce uznać roszczeń matki ze względu na to, że obie panie nie mieszkają obecnie w jednym lokalu. W świetle obecnej wykładni art. 221 § 2 prawa spółdzielczego nie można również oczekiwać pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu sądowym. Wykładnia ta bowiem w niedostatecznym stopniu uwzględnia rodzinny charakter uprawnień mieszkaniowych i ocenia art. 221 § 2 pr. spółdz. w sposób zawężający.

Najlepszym tego przykładem jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 15.X.1984 r. I CR 309/84, ogłoszone w OSNCP z 1985 r. nr 8, poz. 113. Głosi ono, że przez „zamieszkiwanie z byłym członkiem należy rozumieć zamieszkiwanie w charakterze domownika tego członka”. Kolejne orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24.I.1986 r. II.CR 510/85 kontynuuje tę wykładnię (OSNCP 1987 nr 1, poz. 16).

Orzecznictwo kładzie nadto przesadny nacisk na wspólność zamieszkiwania w chwili ustania członkostwa, i to zarówno w zakresie hipotezy § 1 jak i hipotezy § 2 omawianego art. 221 prawa spółdzielczego (patrz: J. Ignatowicz (w:) Prawo spółdzielcze — Komentarz, Warszawa 1985, str. 221, uwaga 8 oraz powołane tam orzeczenie SN z dn.

12.I.1977 r. II CR 581/76). W szczególności osoby pozostałe w kraju nie będą uważane za zamieszkujące wspólnie z członkiem przebywającym za granicą w chwili składania wypowiedzenia członkostwa lub wykluczenia ze spółdzielni, co w znakomitym stopniu ogranicza listę uprawnionych do realizacji roszczeń z art. 221 prawa spółdzielczego.

Moim zdaniem, taka ocena w żadnym razie nie może się odnosić do osób pozostających za granicą na podstawie ważnego paszportu jednorazowego lub paszportu służbowego, bądź paszportu uprawniającego do wielokrotnego przekraczania granicy — nawet jeśli przekroczone pierwotny okres ważności tego dokumentu, a prolongaty ważności paszportu dokonał konsulat PRL. Osoby te tak długo, dopóki paszport jest ważny, należy traktować jako osoby stale zamieszkujące w kraju.

Następnie należy zwrócić uwagę na różnice sytuacji przewidzianych w § 1 i § 2 artykułu 221 pr. spółdz. i na wynikające stąd konsekwencje dla osób bliskich pozostawionych w kraju:

1) § 1 art. 221 pr. spółdz. stanowiący w istocie powtórzenie art. 145 poprzedniej ustawy z dn. 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich zw. ma na celu zachowanie dachu nad głową przez osoby pozostawione w mieszkaniu spółdzielczym lokatorskim.

W wypadku takim należy bronić poglądu, że skoro domownicy zamieszkiwali wspólnie z byłym członkiem wtedy, gdy korzystał on osobiście z przydzielonego mu lokalu spółdzielczego, to ta okoliczność (a nie sytuacja z daty ustania członkostwa!) powinna być decydująca dla oceny ich roszczeń. Moment ustania członkostwa jest bowiem bez znaczenia z punktu widzenia wymienionego wyżej celu społeczno-gospodarczego, jaki art. 221 § 1 pr. sp. ma realizować zgodnie z intencją ustawodawcy. Rugowanie osób bliskich na tej podstawie, że w dacie ustania członkostwa b. członek przebywał na stałe za granicą, a jego domownicy pozostali w kraju, wydaje się sprzeczne z elementarnymi zasadami słuszności. A przecież musi do tego dojść, jeśli uznamy, że domownikom nie przysługuje roszczenie z art. 221 § 1 pr. spółdz.;

2) nieco inaczej przedstawia się sprawa przy ocenie uprawnień z art. 221 § 2 pr. spółdz. Tu bowiem nie chodzi o zachowanie spółdzielczego dachu nad głową, ale o realizację uprawnień do przydziału mieszkania, wynikających z wieloletniego oczekiwania.

Poza bliskością i wspólnym zamieszkiwaniem (poza spółdzielnią) istotne jest ustalenie, czy oczekiwanie takie miało miejsce i w jakim rozmiarze. Praktyka spółdzielcza (podzielana przez orzecznictwo) stoi na stanowisku, że uzyskanie innego mieszkania (budowa domu itp.) w okresie oczekiwania na przydział spółdzielczy kończy ten okres i uzasadnia skreślenie z listy członków wobec zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych poza daną spółdzielnią.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 14.III.1983 r. II CZ 33/83 wyraził nadto zapatrywanie, że nie w każdym wypadku otwiera się staż mieszkaniowy, np. gdy rodzice należą do spółdzielni, mając w pełni zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, a „kolejkę” pragną zrealizować dla swego dziecka jeszcze niepełnoletniego (por. OSNCP 1983 nr 11, poz. 182).

Wyjazd na stałe za granicę traktowany jest jako domniemane zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członka poza krajem, co stanowi podstawę do odmowy uwzględnienia roszczeń bliskich pozostawionych w kraju.

Moim zdaniem istnieje możliwość przeciwstawienia się niekorzystnej wykładni art. 221 prawa spółdzielczego wówczas, gdy uprawniony członek przebywa na stałe za granicą lub utracił ważny paszport polski.

Jak wspomniałem, w wypadku sporu na tle art. 221 § 1 pr. spółdz. należy akcentować cel, ze względu na który przepis ten kreowano, a ponadto przy wykładni obu paragrafów tego przepisu należy zwrócić uwagę na treść innych przepisów prawa, zwłaszcza zaś art. 204 § 1 i art. 214 prawa spółdzielczego. Oba te przepisy mówią o zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych członka spółdzielni i jego rodziny, pozostającej w wspólnym gospodarstwie domowym. Każde prawo do mieszkania, a więc tak istniejące jak i oczekiwane, jest uprawnieniem rodzinnym, co zmusza do przyjęcia bardziej liberalnej niż obecna wykładni art. 221 pr. spółdz. Za tym, że prawo do mieszkania ma charakter rodzinny, przemawia ponadto art. 79 ust. 5 Konstytucji PRL, który stwierdza, że „w trosce o dobro rodziny Polska Rzeczpospolita Ludowa dąży do poprawy sytuacji mieszkaniowej (...)”. Ponadto usytuowanie tego przepisu w normach dotyczących ochrony rodziny wskazuje dodatkowo na punkt widzenia ustawodawcy przy ocenie problematyki mieszkaniowej.

W końcu na rodzinny charakter uprawnień do mieszkania wskazują przepisy prawa lokalowego (Dz. U. z 1987 r. Nr 30, poz. 165), a zwłaszcza treść art. 37 ust. 1, art. 41 ust. 2, art. 47 ust. 3, art. 57 ust. 4 oraz art. 59 ust. 4 tego aktu normatywnego.

Rekapitułując, chciałbym dać wyraz zapatrywaniu, że mimo aktualnej niekorzystnej dla domowników interpretacji art. 221 prawa spółdzielczego nie należy godzić się z tą wykładnią i trzeba dążyć do przywrócenia temu przepisowi właściwego znaczenia.

adw. Lesław Myczkowski

Z NOTATNIKA OBROŃCY

MISCELLANEA KARNO-PROCESOWE

Co „dostatecznie” uzasadnić? (art. 209 k.p.k. in fine)

Możliwość zastosowania w odniesieniu do oskarżonego (czy podejrzanego) środka zapobiegawczego uwarunkowana jest spełnieniem dwóch warunków:

- potrzebą (celem?) zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania oraz
- dostatecznym uzasadnieniem, że oskarżony popełnił „przestępstwo”.